...59. (Dodatek). Kraków, niedziela 31 grudnia 1905. Rocznik XIV.

...a: Kraków, Grodzka 55.
...stracya: Sławkowska 29.
... inseratowy: Poselska 15.
... na telegramy: Naprzód Kraków.
...n: Redakcyi Nr. 396, Administracyi Nr. 624.
Prenumerata wynosi miesięcznie:
... odsyłką 2 kor., bez odsyłki 1 kor. 60 h, ...granicą 2 mk. 30 fen., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl.. 70 ct. ameryk.
Prenumerata tygodniowa w Krakowie 40 hal.
Konto czekowe Nr. 834.095.
Numer pojedynczy 8 halerzy, poniedziałkowy i poświąteczny 4 halerze.

NAPRZÓD

Organ polskiej partyi socyalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie o godz. 7½ rano, a w poniedziałki i dni poświąteczne o godz. 10 rano.

Ogłoszenia (inseraty)
kosztują od miejsca wiersza jednoszpaltowego drobnym drukiem (petitem) za pierwszy raz po 20 halerzy, następny po 10 hal. — Nadesłane od miejsca wiersza drukiem petitowym po 40 hal. za każdy raz. Śluby, zaręczyny i nekrologi po 80 hal. od wiersza za każdy raz.
Załączniki (prospekty i t. d.) przyjmuje się za cenę 2 kor. za 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 1 kor. za 100 egzemplarzy dla miejscowych prenumeratorów.

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

Rewolucya w Rosyi i w zaborze rosyjskim.

Barykady w Warszawie.

Do „Localanzeigera“ donoszą z Warszawy, że w piątek 29 grudnia po południu w kilku miejrowelucyoniści **wznieśli barykady,** które piechota zniszczyła bez oporu. Żołnierze dali **pięć salw**, nie zabili jednakże nikogo.

Przerwana komunikacya z Warszawą.

Według prywatnej wiadomości z Warszawy, komunikacya z zagranicą **jest jeszcze przerwana z powodu uszkodzenia linii między Warszawą a Skierniewicami.**

W sobotę o godz. 2½ po południu wysłany do Aleksandrowa pociąg musiano w Pruszkowie zatrzymać, **bo za Pruszkowewem zerwano szyny.**

O godz. 3 po południu usiłowali rewolucyoniści przed odejściem wiedeńskiego pociągu pospiesznego na dworcu w Warszawie **odczepić lokomotywę**. Przeszkodziła temu piechota.

Puszczenie w ruch pociągów na szlaku warszawsko-wiedeńskim jest jeszcze niemożliwe, prawdopodobnie nastąpi to dziś, bo zniszczony tor naprawiają z pospiechem. Pociąg południowy ekspreszowy zatrzymano w Grodzisku.

Rewolucya w Moskwie.

Na zgromadzeniu w Moskwie, które odbyło się w nocy z 28 na 29 b. m., po długiej dyskusyi, uchwalili członkowie komitetu rewolucyjnego, **aby zbrojne powstanie tymczasem przerwać, a to z powodu braku amunicyi i pieniędzy.**

Policya uwięziła wielu rewolucyonistów na barykadach. Uwięziono także wielu cudzoziemców (?) nie władających wcale językiem rosyjskim. Komitet rewolucyjny sprowadził ich podobno w tym celu, aby kierowali budową barykad.

W kołach rządowych panuje przekonanie, że wojsko w Moskwie nie jest pewne, ze zwłaszcza **piechota otwarcie sympatyzuje z rokoszanami i strzelała w powietrze.** Także artylerya ograniczała się podobno tylko do bombardowania domów, do ludu natomiast nie strzelała i tem głównie tłomaczą tu sobie małą (?) stosunkowo liczbę ofiar w pierwszych dniach walki.

Berlin, 30 grudnia. Biuro Wolffa donosi z Moskwy pod datą 29 bm.: Na zachodniem przedmieściu dopuścili się wczoraj powstańcy licznych okrucieństw (?) na urzędnikach policyjnych i wojskowych. Dzisiaj panował wszędzie spokój. **Przedsięwzięto ogromną ilość aresztowań**. Robotnicy wczoraj częściowo się poddali i oddali broń. Generał Miszczenko, który otrzymał główne dowództwo, dostał liczne posiłki.

Petersburg, 30 grudnia. Wysłany do Moskwy oddział pułku gwardyjskiego Semenów musiał natychmiast po przybyciu wykonać **atak na bagnety przeciw rewolucyonistom** celem opróżnienia dworca Jarosławskiego. Liczba ofiar podczas zajść moskiewskich nie mogła być dotychczas obliczona. Pismo „Mołwa“ donosi, że w kilku biurach policyjnych i trupiarniach leży po 500—600 trupów nie rozpoznanych. W starciu na Arbats, według tego pisma, było 150 zabitych i około 700 rannych. Straty wojska są znaczne, jednakże liczba zabitych nie jest zbyt wielka.

Rozeszła się pogłoska, że na moście ponad Wołgą koło Sysran wykoleił się pociąg. wiozący wojsko, przyczem wiele osób miało zginąć. Jeden filar mostu zarysował się rzekomo skutkiem eksplozyi.

Moskwa, 30 grudnia. (Pet. ag. tel.). Obecnie czynne są trzy oddziały uzbrojonych rewolucyonistów. Starają się oni porozumieć z władzami rządowemi i oświadczają gotowość wydania broni i poddania się, jeżeli im zagwarantowaną zostanie bezkarność. Gdy warunki te odrzucono, powstańcy ukryli się w domach, które, jak słychać, wojsko zdobyło. Zachowanie wojska dowodzi, że jest ono wiernem rządowi. Na wieczór oczekują zupełnego stłumiena powstania.

Rewolucya łotewska.

Petersburg, 31 grudnia. Wczoraj nadeszła tu prywatna wiadomość **z Rygi o gwałtownej walce ulicznej z powstańcami, którzy mieli zdobyć większą część miasta,** dumę miejską, kilka gmachów rządowych i dworzec kolei. Telegraf zniszczony.

„Nowoje Wremia“ donosi z Kurlandyi, że Łotysze spalili zamek hr. Osten-Sacken wraz z przyległościami. Zamek pochodził z XIII stulecia.

Strajk w Kijowie.

Z Kijowa donoszą: Ogólny strejk wzmaga się. Tylko niektóre sklepy są otwarte. Wodociągi nie funkcyonują. Groźne rozruchy trwają dalej.

Rewolucya w Niżnym Nowogrodzie.

Do „Localanzeigera“ donoszą z Petersburga, że położenie w Niżnym Nowogrodzie jest bardzo groźne. Robotnicy rzucają bomby. Wielu robotników z okolicy wyruszyło na Nowogród.

Rewolucya w Rostowie.

Berlin, 30 grudnia. W Rostowie nad Donem zabito i raniono około 600 osób.

Walka o most kolejowy.

Petersburg, 31 grudnia. O zajściach na kolei Mikołajewskiej koło Tweru donoszą: **Uzbrojeni robotnicy wyrwali szyny ua moście** na Wołdze. Wojsko przywróciło spokój przy pomocy karabinów maszynowych, przyczem **padło 30 robotników** a wielu odniosło rany.

Interwencya Turcyi na Kaukazie.

Do „Voss. Ztg“ donoszą z Petersburga, że także „Nowoje Wremia“ powtarza obecnie pogłoskę, jakoby **Turcya celem ochrony ludności muzułmańskiej miała zamiar zająć Kaukaz.**

Z sali sądowej.

Proces z powodu pobicia komisarzy policyjnych. Wczorajsza rozprawa popołudniowa miała sensacyjne momenty. Przedewszystkiem świadek Parpan uzupełnił swe zeznania w ten sposób, że z Zembatym miał dwa zajścia w rynku przed szynkiem Rosego. Drugie zajście było po obiedzie (około godz. 2); pierwsze zajście miał z Zembatym jeszcze przed obiadem po godzinie dwunastej. Mianowicie Parpan twierdzi, że po pobiciu Tomasika na ulicy Karmelickiej szedł spiesznie bocznymi ulicami do domu na obiad, bojąc się wkroczenia wojska. Pochód zostawił za sobą w tyle. Gdy w ten sposób przyszedł przed Rosego, zastał tam już Zembatego i miał z nim awanturę, o czem przy obiedzie żonie opowiadał. Wynikałoby z tego, że Zembaty również tak szybko, jak Parpan spieszył z ulicy Karmelickiej przed Rosego, tak, że nawet Parpana wyprzedził.

Tymczasem co się okazało? Zjawił się świadek **Baran**, który zeznał pod przysięgą, że widział o godzinie ¾12 przed szynkiem Mandelbauma przy ulicy Grodzkiej Zembatego z Gajochem i Badaczem; że gdy biła 12 godzina widział ich jeszcze stojących — pocoś wstąpił do szynku, z którego po 10 minutach wyszedł i jeszcze widział Zembatego z tymi dwoma kolegami. Potwierdza to zupełnie zeznania Zembatego i jego osadzonych na ławie oskarżenia świadków odwodowych, którzy potwierdzili, że Zembaty od Mandelbauma poszedł do Rosego. Zeznania Barana wywołują taką sensacyę, że przewodniczący sześciokrotnie wypytuje go, czy obstaje przy tem wobec odmiennych zeznań Tomasika i Parpana. Świadek oświadcza, że trzy razy na to przysięgnie. Trybunał dopuszcza dalszych świadków na te same okoliczności, które stwierdził Baran, a Zembaty woła, że myślał dotychczas, że te sprawy to żarty, ale teraz widząc, że go naprawdę chcą zasądzić wykaże swoje alibi.

Komisarz dr. Styczeń

nie poznaje sprawców napadu. Kuśnierkiewicz, który na podstawie własnej „przechwałki“ jest oskarżony o pobicie „albo dra Stycznia, albo dra Tomasika“, nie poznaje.

Świadek Rośkiewiczowa

potwierdza, że przed godziną 12, atoli najwcześniej o godzinie ¾ na 12 widziała Parpana na Małym Rynku. Parpan oświadcza, że był na Małym Rynku, atoli wcześniej, zanim jeszcze poszedł oglądać pochód na ulicy Karmelickiej, gdzie trzy kwadranse czekał jeszcze, zanim komisarza Tomasika pobito.

Rośkiewiczowa obstaje przy swych zeznaniach i zaprzysięga się, mimo przedstawień, że grozi jj niebezpieczeństwo ścigania z powodu sprzeczności z Parpenem i drem Tomasikiem, który stwierdza, że bezpośrednio przed pobiciem widział Parpana na ulicy Karmelickiej.

Pani Parpanowa

potwierdza, że mąż jej powiedział przy obiedzie, że właśnie przychodzi z ulicy Karmelickiej, gdzie Zembaty pobił komisarza Tomasika i że, idąc do domu, spotkał w rynku Zembatego, stojącego koło rynku i miał z nim awanturę.

Świadek Parpan

twierdzi stanowczo, że widział, stojąc w bramie domu, gdzie ma sklep pani Hildowa, jak Zembaty bił komisarza Tomasika.

Zembaty: To fałsz. On mnie nienawidzi. Ja byłem w tym czasie koło Mandelbauma, a potem ze świadkami poszedłem pod szynk Rosego, gdzie miałem awanturę z Parpanem.

Świadek Parpan przyznaje awanturę pod Rosem, obstaje jednak przy tem, że Zembaty przyszedł pod szynk Rosego nie od Mandelbauma, lecz z ulicy Karmelickiej.

Świadek Leon Misiołek

zeznaje, że przestrzegał Tomasika, aby „policya nie wprowadzała nieporządku“. O Parpanie dochodziły go słuchy, że to jest powiernik policyi.

Obrońca dr Heski wprowadza dowód z dwóch świadków na fakt, że Parpan jest donosicielem, który wiele ludzi złośliwie i fałszywie pokrzywdził. Trybunał odrzuca ten wniosek jako obojętny.

Świadek Spólnik,

służący, potwierdza, że Kuśnierkiewicz przed nim chwalił się, że pobił jakiegoś komisarza. Robiło to wrażenie, że Kuśnierkiewicz nie żartuje.

W tem miejscu komisarz Tomasik „stawia wniosek“ na przesłuchanie ajenta Niedzieli na fakt, w jaki sposób i kiedy Parpan zrobił doniesienie na Zembatego.

Prokurator Gruszczyński podtrzymuje ten wniosek, a trybunał go odrzuca, poczem prokurator zastrzega sobie z tego powodu zażalenie nieważności.

Obrońca dr. Heski wnosi na oddzielenie sprawy o oszustwo od sprawy o gwałt, gdyż jeżeli obwinieni o oszustwo zostaną uwolnieni, będą mogli być świadkami odwodowymi dla Zembatego i dla innych obciążonych przez Bulkiewicza i Parpana. Oskarżeni o gwałt chętnie zgadzają się na dłuższy areszt śledczy aż do czasu, gdy sprawa o oszustwo prawomocnie się skończy.

Trybunał po naradzie wniosek ten odrzucił.

Świadek Marya Wittek

potwierdza, że Parpan odgrażał się obrzydliwie i groził zemstą Zembatym i mówił, że obydwie zgniją w kryminale.

Świadek Dudkówna

potwierdza pogróżki Parpana pod adresem Zembatego. Wczoraj jeszcze był przy jej straganie i mówiąc z nią, groził „zemstą“ Zembatym.

Świadek Parpan skonfrontowany przeczy temu, by wczoraj coś mówił do Dudkównej; ani słowa do niej nie mówił.

Przewodniczący przedstawia Parpanowi, że to „drobnostka“, że może to przyznać, bo Dudkówna nie ma interesu w tem, aby takie drobne szczegóły zmyślała.

Parpan obstaje, że wczoraj ani słowa do Dudkównej nie mówił, że to wymysł.

Świadek Adam Błażek

nie zeznaje nic stanowczego. Widział swoją żonę, Zembatą i Hackmillera przed szynkiem Rosego już wtedy, gdy pani Turzyma skończyła swą mowę na Małym Rynku.

Żona Błażka

zeznaje, że widziała Zembatego w towarzystwie Hackmillera i Zembatej przed szynkiem Rosego.

Dr Heski stawia wniosek na stwierdzenie alibi Konopczyńskiego, którego obciąża jedynie Bulkiewicz. Prosi o wezwanie studenta Świerza, który stwierdzi, że szedł w pochodzie z Konopczyńskim z tyłu, daleko za pierwszymi szeregami, że gdy Tomasika bito, obserwowali obaj z daleka to zajście, poczem Świerz doszedł naprzód, a Konopczyński został z tyłu.

Trybunał dopuszcza świadka Świerza i i cofa zapadłą przed południem w tym względzie uchwałę odmowną.

Wniosek na oględziny miejscowości trybunał odrzucił. O godz. ½8 wieczór rozprawę odroczono do dziś (niedzieli) na godzinę 9½ rano.

KRONIKA.

Następny numer „Naprzodu“ wyjdzie we wtorek 2 stycznia o godz. 10 rano.

Okręgowa konferencya polskiej partyi socyalno demokratycznej okręgu przemyskiego odbędzie się w Przemyślu w niedzielę dnia 7 stycznia.

Z sali koncertowej. W piątek dnia 5 stycznia odbędzie się w sali „Sokoła“ koncert słynnej śpiewaczki holenderskiej Tilly Koenen, jednej z najznakomitszych dziś w Europie wykonawczyń pieśni starych mistrzów i nowszych kompozytorów. Występy tej artystki we wszystkich stolicach europejskich cieszyły się ogromnem powodzeniem. Interesujący program zachęci zapewne publiczność do wzięcia udziału w koncercie, który mimo wielkiej ilości produkcyj muzycznych w bieżącym sezonie wybije się niewątpliwie na ich czoło. Bilety wcześniej nabywać można w księgarni S. A. Krzyżanowskiego.

Korupcya burżuazyi. W „Robotniku“ chicagowskim czytamy: Pomysłowość burżuazyi amerykańskiej nie ma granic. W sposobie przekupywania również prześcignęli wszystko, co się słyszało gdziekolwiek.

Oto mały obrazek. Kompanie asekuracyjne potrzebowały w stanie nowojorskim poparcia le... s'atury w Albany. Kompanie gazowe przek... wały tam posłów i senatorów gotówką. ... z asekuracyi wydawał się taki sposób ... powania prawodawców zbyt gminny, ... więc w domu wynajętym z wielkim ... dom rozpusty. Dla szanownych cz... tury stanu nowojorskiego wstęp ... bezpłatny. Bezpłatne dziewczęta ... płatny szampan, bezpłatne prze... pomysł kupowania sobie głosów ... Kiedyż się lud amerykański zdob... taki, żeby wyrzucić kompanie lu... posłów sprzedajnych i cały dzisie... kapitalistyczny?

Ze stowarzyszeń i zgromadzeń.

✕ **Baczność stolarze krakowscy!** Zgromadzenie robotników stolarskich odbędzie się w niedzielę 31 b. m. o godzinie 9½ rano w Związku stow. rob. (Mały Rynek 6).

✕ **Zwyczajne roczne Walne zebranie członków grupy 110 krawców,** odbędzie się 14 stycznia o godz. 2 popołudniu w Związku stow. Mały Rynek 6. Na porządku dziennym: Odczytanie protokołu, sprawozdanie kasowe za czas od 31 sierpnia do 31 grudnia 1905, udzielenie absolutoryum, wybór przewodniczącego i zastępcy, 8 członków wydziału i 4 zastępców, 5 członk. komisyi kontrolującej, wnioski. W razie braku kompletu odbędzie się drugie zgromadzenie w godzinę później bez względu na ilość obecnych. W tymże dniu odbędzie się obchód rocznicy pisma zawodowego „Robotnika Krawieckiego“.

NADESŁANE.

(Za dział ten redakcya nie odpowiada.)

[illegible]awca: Ignacy Daszyński. [illegible]ktor odpowiedzialny: Ignacy Ossotowicz. Z drukarni Władysława Teodorczuka w Krakowie. (Telefon Nr. 510)